

Czy Ukraina zostanie wyludniona dla nowego państwa żydowskiego?



Nadszedł więc czas, aby pomyśleć o zupełnie nowych rozwiązaniach, nawet jeśli na pierwszy rzut oka mogą wydawać się absurdalne.

Czy ktoś jeszcze wierzy, że w obecnej konstelacji w Palestynie może zapanować pokój? Że Żydzi i Arabowie mogliby pokojowo żyć razem w Palestynie? Zakorzeniona proizraelska postawa Zachodu nie zwiększa prawdopodobieństwa znalezienia rozwiązania. Jest to tak oczywiste, że nie można zakładać, że przywódcy świata zachodniego tego nie dostrzegają. Po prostu nie mogą się do tego przyznać.

Czy jest więc możliwe, że już teraz potajemnie pracują nad rozwiązaniem, które mogłoby rozwiązać ten problem raz na zawsze? Rozwiązaniem, które ponownie rozdzieli Sefardyjczyków i Chazarów, ponieważ i tak się nie lubią? Rozwiązaniem, które mogłoby obejmować prawdziwe „Prawo Narodzin” dla Chazarów i Sefardyjczyków? Spróbujmy!



Postaw kawę

Żydzi nigdy i nigdzie nie byli powszechnie lubiani. Był jeden

wyjątek, który został wyrugowany ze świadomości historycznej. Do lat dwudziestych XX wieku Żydzi byli w pełni zintegrowani z Rzeszą Niemiecką i cieszyli się pełnymi prawami wyborczymi, co zostało im przyznane dopiero później w świecie anglosaskim i innych krajach. Ale to tylko na marginesie.

Żydzi wszelkiego pochodzenia są rozproszeni po całym świecie. To Theodor Herzl był jednym z pierwszych, którzy wezwali do stworzenia ojczyzny dla Żydów. Domu, a nie własnego państwa. Ale gdzie to mogło być 120 lat temu? Palestyna była wówczas słabo zaludniona i przynajmniej Żydzi sefardyjscy mogli domagać się powrotu do swojej pierwotnej ojczyzny.

Stalin szukał konstruktywnego rozwiązania.

Istniało wiele innych rozważań przestrzennych, ale zawiodły one z powodu innych narodowych wrażliwości. Tylko Stalin poradził sobie z tym problemem konstruktywnie. Chciał osiedlić Żydów na Krymie, ale to się nie udało z powodu oporu mieszkańców Krymu.

Projekt „Krymskiej Kalifornii” został pogrzebany, ale Stalin się nie poddał. Założył autonomiczną Żydowską Republikę Radziecką we wschodniej Syberii u ujścia Amuru. Wioska Tichonkaja (niem. kleines ruhiges Dorf) stała się następnie miastem Birobidżan – dzisiejszą stolicą Żydowskiego Regionu Autonomicznego. Szybko stało się ono znane jako „sowiecka Palestyna”, nawet przez samych mieszkających tam Żydów.

Stalin zachęcał Żydów z całego świata do migracji i znalezienia tam żydowskiego domu. Ale kto wtedy chciał dobrowolnie przenieść się do Związku Radzieckiego? Tak więc, choć projekt istnieje do dziś, można go uznać za porażkę. Więcej informacji można znaleźć tutaj:

Dlaczego Stalin stworzył państwo żydowskie na Dalekim

Wschodzie?

Przywódca radziecki Józef Stalin dał miejscowym Żydom nową ojczyznę w latach dwudziestych XX wieku: Żydowski Region Autonomiczny na granicy z Chinami i niedaleko Chabarowska był jednak błędem. Choć istnieje on do dziś, tylko jeden procent jego ludności stanowią Żydzi. <https://de.rbth.com/geschichte/79340-stalin-baut-juedischen-staat-im-fernen-osten>

Do pierwszej wojny światowej świat był wielobiegunowy i wszędzie poważnie zastanawiano się i dyskutowano o tym, jak ludzkość może najlepiej kształtować swoją przyszłość. Debatowano na przykład nad potrzebą istnienia banków centralnych. W szczególności w Niemczech humanizm był głównym tematem. Nie było wrogości między chrześcijanami i muzułmanami, więc nie powinno dziwić, że sułtan osmański Abdul Hamid II przyznał niemieckiemu cesarzowi Wilhelmowi II protektorat nad Palestyną w 1903 roku.

Nastąpiła pokojowa i owocna imigracja do Palestyny, głównie z ziem niemieckich. Żydzi i chrześcijańsko-religijni Niemcy. Państwo Izrael nie było możliwe, ponieważ w tym czasie Palestyna należała do Imperium Osmańskiego. Potem przyszli Brytyjczycy i pokój się skończył. Aż do dziś. Czytaj więcej tutaj.

Wypędzanie rdzennej ludności to angielska tradycja

To, co dzieje się w Palestynie od 75 lat, można porównać jedynie do zawłaszczania ziemi w Ameryce, Kanadzie, Australii i Nowej Zelandii. Tym, czym w USA były wojny indiańskie, tym dziś są wojny z Palestyńczykami.

Czy to jest powód, dla którego głosy z Waszyngtonu w sprawie masakr w Gazie są tak wyciszone? Wygląda na to, że wojny palestyńskie zakończą się podobnie jak wojny indyjskie. Ale z

opcją, że otaczający Arabowie nie porzucą swoich braci krwi na taki sam los, jaki spotkał Indian. Nie jestem jedynym, który obawia się, że może się to teraz skończyć straszliwym rozlewem krwi i że państwo Izrael przestanie istnieć w ciągu roku. Następnie, po milionach trupów, wrócimy do stanu sprzed 1948 r. To nie może być rozwiązanie i nie może być rozwiązaniem trwałym. Więc co możemy zrobić?

Uwaga tymczasowa: Kijów prowadzi również politykę wypędzania i wymazywania rdzennej ludności rosyjskojęzycznej. Ale i w tym przypadku sąsiednia Rosja na to nie pozwoli.



Postaw kawę

Wyludniona przestrzeń dla nowego domu dla Żydów

Przedstawię teraz możliwe rozwiązanie, które na pierwszy rzut oka może wydawać się absurdalne, ale które może okazać się możliwe po intensywnej refleksji. Od 1990 roku populacja Ukrainy zmniejszyła się o połowę. Z 40 milionów do 20 milionów. Podczas gdy Ukraina, drugi co do wielkości kraj w Europie po Rosji, od samego początku była bardzo słabo zaludniona, obecnie jest prawie wyludniona. Zwłaszcza na obszarach wiejskich, które zamieszkują prawie wyłącznie starzy ludzie, a oni po prostu wymierają.

Jak ten kraj kiedykolwiek stanie na nogi? Pominąłem „ponownie”, ponieważ od 1990 roku wszystko idzie w dół. Potrzebuje wykwalifikowanej imigracji. Ale skąd będzie ona pochodzić? Zbyt wielu imigrantów z Ukrainy nie chce wracać do tego skorumpowanego chlewu bez przyszłości.

Tam, gdzie sto lat temu szukano pustego miejsca dla żydowskiej

imigracji i żadnego nie znaleziono, teraz jest jedno na obszarze, który nazywa się Ukrainą. Dobrze, że jest to pierwotna ojczyzna Chazarów. Czyż nie byłoby wspaniale, gdyby po tysiącu lat mogli powrócić do swojej pierwotnej ojczyzny? Na zaproszenie, bez użycia siły. Czy mogliby założyć tam autonomiczną republikę żydowską? Bez konieczności wypędzania kogokolwiek? I czy nie byłoby tak samo, jak widzieli to Arabowie w latach trzydziestych? Mianowicie, że owocny rozwój można osiągnąć tylko dzięki żydowskiej imigracji.

Czyż nie byłoby wspaniale, gdyby Chazarowie mogli znów żyć w swoim kraju, autonomicznie, na najbardziej żyznej glebie w Europie, bez niedoborów wody? Z przynajmniej podstawową infrastrukturą.

Życie pod rządami żydowskiego prezydenta.

Teraz są Żydzi, którzy koniecznie chcą żyć pod rządami żydowskiego prezydenta. Są we właściwym miejscu w Kijowie na Ukrainie. Dwaj ostatni prezydenci, Poroszenko i Zełenski, są Żydami. Poza tym, to oligarchowie decydują o tym, co dzieje się w kraju i oni również są Żydami. Można więc powiedzieć, że Kijów-Ukraina jest już państwem żydowskim. Gdyby więc doszło do najgorszego, że Izraelowi grozi zagłada, Izraelczycy mieliby wyjście, ostatnią szansę na ucieczkę do kraju, w którym mogliby znaleźć pokój i być wśród siebie.

Czy to możliwe, że polityka Zelenskiego, która kosztowała życie setek tysięcy ludzi i spowodowała ucieczkę milionów, ma na celu stworzenie właśnie takiej przestrzeni, aby dać swoim braciom krwi nadzieję na przyszłość?

A co stanie się z Żydami sefardyjskimi, Semitami? Nikt nie powinien być wypędzany z Palestyny. Ci, którzy pragną pokoju, mogą udać się do nowej ojczyzny, a ci, którzy chcą pozostać, muszą pogodzić się z Arabami/Palestyńczykami. Ale semiccy

Żydzi nie mieli z tym prawie żadnych problemów, zwłaszcza ortodoksyjni rabinat. I tylko około dziesięciu procent Izraelczyków to Semici. 90 procent pochodzi z Ukrainy.

Wyobraźmy sobie sześć milionów Chazarów migrujących na Ukrainę. Wysoko wykwalifikowanych Żydów. Nie można zapobiec wzrostowi, który w przeciwnym razie byłby iluzoryczny. Nie zapominając o powiązaniach Żydów z USA, które sprawiają, że zarówno pieniądze, jak i bezpośrednia imigracja stamtąd wydają się możliwe. Bill Gates wykupił już ogromne ilości ziemi na Ukrainie.

Teraz można również opisać moje myśli jako iluzoryczne, jako piękny sen o pokoju. Ale właśnie tego brakuje naszemu światu: marzeń i celów, które mogą prowadzić do pokoju. Gdy idea pojawi się na świecie we właściwym czasie, może również przekształcić się w rzeczywistość.

Ukraina potrzebuje imigracji. Imigracji wykwalifikowanej. Imigracji ludzi, którzy są zmęczeni wojną i morderstwami. Jeśli nie będzie imigracji, na dłuższą metę nie będzie Ukrainy. Choć moje przemyślenia mogą wydawać się szalone, wzywam każdego, kto ma lepszy pomysł na ostateczne zaprowadzenie pokoju, by się zgłosił. Pokój dla Palestyny, koniec wiecznego mordowania i spokojna, dobra, pełna nadziei przyszłość dla maltretowanych mieszkańców Ukrainy. Wyludnione tereny, żyzna gleba, zasoby naturalne, w rękach wykwalifikowanych imigrantów, są do tego dobrym warunkiem.

[Źródło](#)



Postaw kawę

Jak syjoniści panoszą się w Polsce



Mój znajomy Palestyńczyk, **Omar Faris**, jesienią 2023 roku udzielił wywiadu Radiu Tok FM. W rozmowie z red. Jackiem Żakowskim opowiadał o tragicznych wydarzeniach w Strefie Gazy, w tym okrucieństwach izraelskiej armii. Skończyło się na awanturze, jaką wywołała „Otwarta Rzeczpospolita”, Stowarzyszenie przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii.

Organizacja złożyła skargę do Rady Etyki Mediów oraz zawiadomienie do prokuratury, uskarżając się na wypowiedzi gościa rozgłośni, które zdaniem „Otwartej Rzeczpospolitej” miały prezentować nienawiść na tle narodowościowym.

W niniejszym artykule postaram się wytłumaczyć, że Palestyńczyk o którym mowa nie może nienawidzić narodu żydowskiego (a o to jest oskarżany), zaś ci którzy szarżują pojęciem *antysemityzm*, to cyniczni manipulanci. Następnie, na konkretnym przykładzie wykażę w jaki sposób syjoniści usiłują wymuszać pewne działania na funkcjonariuszach państwa polskiego.



Postaw kawę

Faris jest szefem Pozarządowego Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Palestyńczyków w Polsce oraz członkiem Międzynarodowej Koalicji na rzecz Powrotu Uchodźców Palestyńskich. Działalność Omara znam od wielu lat, kilkakrotnie cytowałam jego wypowiedzi w swoich artykułach, a nawet byliśmy kiedyś razem na propalestyńskiej pikiecie przed ambasadą Izraela w Warszawie.

To co mogę stwierdzić na pewno: Omar Faris broni prawa Palestyńczyków do życia i godności, ale nie uderza przy tym w samych żydów. Tak się bowiem składa, że ten światły Palestyńczyk doskonale rozróżnia fakty, a mianowicie, że nie każdy żyd to syjonista. Ba, większość syjonistów nie jest nawet Semitami. A to przecież syjoniści zafundowali Palestyńczykom piekło na ziemi i trzeba to wyraźnie rozgraniczyć.

Faris udzielił mi także wywiadu, pt. „Nie spoczniemy, dopóki Palestyna nie będzie wolna!”. Oto wymowny fragment wypowiedzi Palestyńczyka:

«Chcę podkreślić, że my nigdy nie byliśmy przeciwko żydom. My jesteśmy przeciwko ruchowi syjonistycznemu, przeciwko okupacji. Ja sam mam dużo przyjaciół żydów. Jednym z nich jest Jeff Halper, dyrektor Izraelskiej Organizacji Przeciwko Wyburzeniom Domów Palestyńskich. Kilka lat temu występowałam z nim w Sejmie RP, przy Komisji Praw Człowieka. Mieliśmy też razem publiczne spotkanie w jednej z tarnowskich szkół. Ambasador Izraela dzwonił do tej szkoły z szantażem, ale mimo wszystko udało się doprowadzić do tego spotkania. Po naszej stronie jest też **Shlomo Sand**, który napisał książkę „**Kiedy i jak wynaleziono naród żydowski**”. Wspierają nas również Ilan Pappé, autor książki „Czystki etniczne w Palestynie” Norman Finkelstine, Gideon Levy i wielu innych znanych żydów. Dla mnie osobiście są mi oni dużo bliżsi, niż król Arabii Saudyjskiej.»

Wielka mistyfikacja

Na szczególną uwagę zasługuje autor bestsellera o wynalazku jakim jest naród żydowski. Mowa o słynnym izraelskim profesorze historii Uniwersytetu w Tel-Awii. Shlomo Sand postanowił zbadać historię swojego narodu i odkrył, że został on wymyślony. Okazało się bowiem, że teza o wypędzeniu narodu żydowskiego z Palestyny przez Rzymian jest mitem.

Kto stworzył ten mit? Żydowski historycy żyjący w Niemczech drugiej połowy XIX wieku. Mówiąc kolokwialnie: wzorowali się na trendach i poszli za modą. Tak się bowiem składa, że był to czas, kiedy w Europie zaczynano myśleć kategoriami zintegrowanych wspólnot etnicznych, co dało przyczynek do tworzenia się państw narodowych. Wtedy też, obok wymyślnego narodu żydowskiego, powstał syjonizm stanowiący podwaliny dzisiejszego państwa Izrael.

A skoro nie było wypędzenia z Palestyny, to gdzie się podzieli potomkowie starożytnego ludu Izraela? Profesor Sand wyjaśnia, że nadal mieszkają oni na swojej ziemi w Palestynie. Żydzi o których czytamy w Starym Testamencie, to przodkowie... dzisiejszych Palestyńczyków (sic!). Autor głośniejszej książki wykazał, że ludzie ci zostali zarabizowani po tym, gdy w VII wieku Palestyna została podbita przez Arabów.

Jak zatem możliwe, że żydzi znaleźli się na całym świecie? Izraelski naukowiec tłumaczy w swojej książce, że nie jest to efekt mitycznej wędrówki ludów, lecz masowego nawracania na judaizm. Bycie żydem w Europie czy Afryce nie miało nic wspólnego z narodowością – żydami byli po prostu wyznawcy judaizmu.

W związku z powyższym, chciałam odnotować, że nazwę *żyd* należy pisać z małej litery. Takie określenie oznacza bowiem wyznawcę religii, a nie członka narodu.

Shlomo Sand przypominał, że na judaizm nie nawracali się tylko

poszczególni ludzie, ale – tak samo jak w przypadku chrześcijaństwa – całe królestwa. Na przykład w Jemenie czy Afryce Północnej. Podobnie stało się z leżącym pomiędzy Morzem Kaspijskim a Morzem Czarnym królestwem Chazarów. W XII wieku ten nawrócony na judaizm turecki lud zaczął być jednak spychany przez Tatarów i Mongołów Dżyngis-chana na zachód. Zatrzymali się we wschodniej Polsce.

Tak, dokładnie – polscy żydzi, to w znacznym stopniu potomkowie Chazarów. To by zresztą wyjaśniało dlaczego ich wygląd różni się od tego jak wyglądają prawdziwi Semici, czyli Palestyńczycy, Arabowie, Asyryjczycy, etc. Co ciekawe, sam Shlomo Sand ma przodków właśnie z Polski.

A zatem, jeśli ktoś oskarża o antysemityzm Palestyńczyka, który krytykuje izraelską armię za zbrodnie na narodzie palestyńskim, ten stosuje perfidną metodę wykręcania kota ogonem. Prawdziwymi wrogami Semitów są bowiem ci, którzy gnębią prawowitych mieszkańców Palestyny i okupują ich ziemię.

Reasumując, kiedy Omar Faris publicznie krytykuje działania państwa Izrael, to nie wypowiada się przeciwko żadnemu narodowi, ani tym bardziej przeciwko narodowi żydowskiemu. Tym samym nie przejawia on nienawiści na tle narodowościowym. Faris krytykuje bowiem jedynie totalitarny system jakim jest syjonizm i jego popleczników.



Postaw kawę

Zakneblować Polaków

Bezczelny atak na Palestyńczyka czyli donos Stowarzyszenia „Otwarta Rzeczpospolita”, przypomniiał mi o moim doświadczeniu sprzed kilku, kiedy zostałam wezwana na komisariat policji w celu złożenia zeznań jako świadek.

Latem 2014 roku byłam na manifestacji przed ambasadą Izraela. Uczestnicy pikiety wyrażali solidarność z Palestyńczykami ze Strefy Gazy, na których po raz enty spadały izraelskie bomby. Na demonstracji pojawił się transparent z napisem: «syjonizm = nazizm». Nie sposób nie zgodzić się z takim porównaniem, ale jakiegoś syjonistę wyraźnie to uraziło.

W związku z powyższym, ten urażony „ktoś” złożył zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa. Prokuratura z urzędu musiała coś z tym zrobić, więc policja musiała kogoś przesłuchać. Padło na mnie. Zapewne dlatego, bo jako jedyna napisałam pod nazwiskiem krótką relację z manifestacji.

Przez policję zostałam potraktowana bardzo grzecznie. Ot, zwykłe, standardowe przesłuchanie. Z tego co mi wiadomo, ostatecznie prokuratura i tak umorzyła sprawę. Ciekawsze jest jednak to, czego – już nieoficjalnie – dowiedziałam się przy tamtej okazji. Otóż okazało się, że **niemałą bolączką dla polskich organów ścigania są skargi aktywistów „Otwartej Rzeczypospolitej”**.

Chodzi o to, że w momencie, kiedy do prokuratury wpłynie zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, zgodnie z polskim prawem oficjalnie muszą być wykonane dalsze czynności. Dało mi to do myślenia. Przecież tego typu skargi wymuszają na funkcjonariuszach państwowych tropienie mitycznego antysemityzmu Polaków, gdyż z urzędu muszą wszczynać procedury.

Prym w tego typu donosach wiecie właśnie „Otwarta Rzeczpospolita”, Stowarzyszenie przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii. Co znamienne, na stronie organizacji widnieje zapewnienie: «Chcemy żyć w społeczności wolnej od uprzedzeń, szanującej odmienność, broniącej godności człowieka».

A skoro tak, to – niejako w ramach testu – wraz z koleżanką szyitką **Sandrellą Malazi** wysłałyśmy im (po moim przesłuchaniu)

własny donos.

„Polskie warchlaki”

Zaniepokoiła nas publikacja portalu izraelczyk.pl, nt. wspomnianej demonstracji (a właściwie cyklu demonstracji) pod ambasadą Izraela. Chodzi o artykuł z 2014 roku pt. „14, 15 i 17 lipca Allah przybrał postać polskiej wieprzowiny”. W tekście szyderczo opisano osoby manifestujące w obronie bombardowanych Palestyńczyków. W pikiecie – obok Polaków – uczestniczyli mieszkający w naszym kraju muzułmanie, w tym Sandrella mająca syryjsko-polskie pochodzenie.

Pełen kpin i obelg artykuł syjonistycznego portalu opatrzone podsumowaniem: **«W taki oto sposób niespożywający wieprzowiny Allah stał się podobny do polskich warchlaków»**.

Po pierwsze, mieliśmy tutaj do czynienia z bluźnierstwem i nienawiścią na tle religijnym. Polskiemu czytelnikowi pragnę wyjaśnić, że arabskie słowo *Allah* jest używane na określenie Boga nie tylko przez muzułmanów, ale także przez chrześcijan z Bliskiego Wschodu. A zatem, obrażono Boga, którego na syjonistycznym portalu porównano do nieczystego mięsa świni.

Po drugie, odpowiedzialni za publikację uderzyli w godność drugiego człowieka, który w ich rasistowskim pojmowaniu jest gorszy. W tym konkretnym przypadku ksenofobii chodzi o uprzedzenia wobec Polaków, Palestyńczyków, Syryjczyków, chrześcijan i muzułmanów, których połączyła empatia z prześladowaną i mordowaną ludnością Strefy Gazy.

Po trzecie, treść publikacji była skrajnie antysemicka, bo Semitami są przecież Palestyńczycy, których cierpienie zostało wyszydzone.

I wreszcie po czwarte, artykuł portalu izraelczyk.pl – który jest prowadzony przez syjonistów, lecz niewyrobiony czytelnik skojarzony to ogólnie z żydami – miał *de facto* wydzwięk

antyżydowski. Rynsztokowy poziom publikacji, przepełniony pogardą wobec gojów, mógł bowiem prowokować do spotęgowania niechęci względem wyznawców judaizmu.

Powyższe wnioski zebrałyśmy z koleżanką we wspólnym liście otwartym do Stowarzyszenia „Otwarta Rzeczpospolita”. Do wiadomości dodałyśmy: Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP, Gmina Wyznaniowa Żydowska w Warszawie, Ambasada Izraela w Polsce, Media.

Czy to coś dało? Ależ skąd! „Otwarta Rzeczpospolita” nie raczyła zareagować na skandaliczną publikację portalu izraelczyk.pl. A przecież oficjalnym celem Stowarzyszenia założonego w 1999 roku jest m.in. «przeciwdziałanie wszelkim formom rasizmu, antysemityzmu, ksenofobii i innym postawom godzącym w godność człowieka» poprzez działania interwencyjne, także na drodze prawnej.

W służbie syjonizmowi

Działacze organizacji zapewniają na oficjalnej stronie internetowej, że starają się «zwrócić uwagę przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości i opinii publicznej na konieczność przestrzegania przez Polskę międzynarodowych konwencji nakazujących ściganie przejawów rasizmu i ksenofobii.»

Tymczasem, kiedy wpisałam w Google frazę „Otwarta Rzeczpospolita zawiadomienie do prokuratury” pojawiają się wyniki świadczące o tym, że organizacja ściga w Polsce głównie mityczny antysemityzm. Co znamienne, nie obchodzą ich jednak ataki na prawdziwych Semitów – jakimi są Palestyńczycy – a jedynie martwią się o dobre samopoczucie syjonistów, którzy najczęściej nie są nawet Semitami.

Przykładem takiego działu Stowarzyszenia jest reakcja na postawę młodej Norweżki studiującej w Polsce. Kobieta podczas propalestyńskiej manifestacji w Warszawie trzymała transparent z napisem «keep the world clean» (utrzymaj świat w czystości)

oraz narysowanym koszem na śmieci z symboliczną flagą Izraela w środku.

Aktywiści „Otwartej Rzeczypospolitej” natychmiast zapowiedzieli zawiadomienie prokuratury w tej sprawie, nazywając emblemat norweskiej studencki „antysemickim”.

Tymczasem tak naprawdę z antysemityzmem nie miało to nic wspólnego, gdyż biały prostokąt z dwoma poziomymi niebieskimi pasami i umieszczoną na środku niebieską gwiazdą Dawida, to flaga ruchu syjonistycznego przyjęta w 1891 roku, a od 1948 roku flaga tzw. państwa Izrael. Manifest Norweżki był więc *de facto* antysyjonistyczny, a nie antysemicki. Podobnie zresztą jak wypowiedzi Palestyńczyka Omara Farisa.

Opisane wyżej donosy wyraźnie wskazują, że organizacja o jakże mylącej nazwie „Otwarta Rzeczpospolita”, działa w interesie syjonistów, a nie tego co oficjalnie deklarują, zapewniając o rzekomej walce z ksenofobią, rasizmem czy innymi postawami godzącymi w godność człowieka.

Ostatecznie Rada Etyki Mediów uznała, że Jacek Żakowski prowadząc audycję w Radiu Tok FM, w której gościł Omar Faris, nie naruszył zasad etyki dziennikarskiej pozwalając wypowiedzieć się Palestyńczykowi. Sprawa za transparent «syjonizm = nazizm» została umorzona. Portal izraelczyk.pl usunął po jakimś czasie haniebnny artykuł o „polskich warchlakach”. To pokazuje, że syjoniści w niektórych sprawach nie mają jeszcze w Polsce ostatniego słowa.

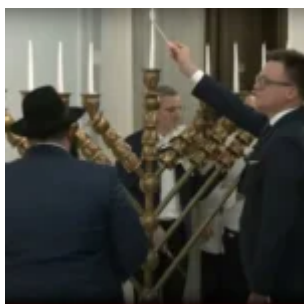
Niestety ich bezczelne działania wyraźnie wskazują, że dążą do tego, aby zakazać mieszkańcom Polski jakąkolwiek krytykę totalitarnego systemu jakim jest syjonizm. To od naszej reakcji zależy, czy syjoniści osiągną swoje cele. Wróg jest niezwykle aktywny i ma poważne plany w przejmowaniu naszego państwa. Dlatego bierność Polaków w tych sprawach zdecydowanie nie jest naszym sprzymierzeńcem.

Agnieszka Piwar



Postaw kawę

Żyjemy naprawdę w kondominium niemiecko-rosyjskim pod żydowskim zarządem powierniczym



Nie milkną echa od zajścia z gaśnicą w polskim Sejmie, którego dokonał poseł Konfederacji Grzegorz Braun. To, co się stało właściwie po całym zajściu, przeraża i jest nieprawdopodobne, jednak pokazuje Polakom, kto jest kim.

Po zajściu z gaśnicą cały centrolew mało nie padł na pysk przed Żydami. Duda z Hołownią odwalili taki cyrk w Sejmie, że wątpię, by nawet w samym Izraelu były obchodzone te dziwaczne gusła. Można różnie oceniać to, czego dokonał Grzegorz Braun, ale na pewno pokazał prawdę, a tylko prawda jest ciekawa. Co zrobią z tym Polacy, to już ich problem?



Postaw kawę

Czas zrównać z ziemią to kondominium?

Po tym, co zobaczyłem 14 grudnia w Sejmie, śmiem twierdzić, że Polska to faktycznie jest „kondominium niemiecko-rosyjskie pod żydowskim zarządem powierniczym”. Strasznie smutny obraz upadku Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Ta czołobitność, ten nieprawdopodobny upadek wszystkich urzędów w Polsce jest niebywały. Za wszystkim stoi, jak widać, bardzo wpływowa sekta żydowska Chabad Lubawicz. Wróćmy jednak do tego, co się działo w polskim Sejmie, bo to nie był pierwszy raz.

Chanuka do synagogi, a nie do Sejmu RP

Sejm RP to nie jest miejsce, by odprawiać jakieś dziwne gusła. Jeśli ktoś chce sobie palić świece chanukowe, to od tego jest synagoga. Z drugiej strony zapraszanie do NASZEGO – Polaków – Pałacu Prezydenckiego antypolskiego „kłamcy Jedwabieńskiego” Schudricha to nieprawdopodobny skandal. Ten człowiek powinien być wydalony z Polski za swoją działalność przeciwko RP.

Jesteście zwykłymi antypolskimi zdrajcami i proszę mi tu nie wyjeżdżać z „antysemityzmem”, bo zrobiliście z niego, zdrajczykowie RP, zwykłą „propagandową pałkę”, którą smagacie dumnych, wolnych, niepokornych Polaków, którzy śmiały wyrażać swoje zdanie. Obrzydliwe, radykalnie antypolskie i żałosne! DOŚĆ JUŻ TEGO! POBUDKA, POLACY!

Ktoś mi może powie, bo nie wiem: czy co roku w Knesecie palone są świece adwentowe? Ileż pomników w Izraelu stanęło ku czci

bohaterskich Polaków, którzy ratowali Żydów podczas II wojny światowej przed Niemcami, ile w Izraelu zrobiono o tym filmów? Gdzie muzeum ku czci Polaków w Izraelu, które by ukazywało całą prawdę o bohaterstwie Polaków? Gdzie ulice, ronda czy skwery imienia polskich bohaterów narodowych, dzięki którym właściwie Żydzi mają swoje państwo?! PYTANIA RETORYCZNE.

Konkludując ten mój wywód, zacytuję śp. Prof. Bogusława Wolniewicza, który zawsze wiedział, co powiedzieć w takiej sytuacji: „Ja mam pretensje nie do Żydów, że reprezentują interesy żydowskie. Ja mam pretensje do Polaków, że nie reprezentują interesów polskich!”.

Marcin Rola



Postaw kawę

Okłaski dla Brauna



Dzień 12 grudnia 2023 roku z pewnością przejdzie do historii. Jak wiele innych, zresztą. Chociaż patrząc na różne wydarzenia, jakie miały miejsce w polskim „knesejmie”, jak niektórzy opisują parlament tutejszego bantustanu, to happening pośła Grzegorza Brauna będzie chyba jednak trudny do

pobicia. No bo czymże byłaby nawet bójka kilku parlamentarzystów lub ich napaść na kolegę z ławy, wobec gaszenia świec gaśnicą proszkową?

Wykład Grzegorza Brauna z 2017 roku, [w którym omówił święta żydowskie](#), wyjaśnia wiele, bo podkreśla nowe elementy obchodów. Nie wszyscy wiedzą o komercjalizacji Chanuki, która nastąpiła w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat oraz o tym, że to nie jest zasadniczo żadne święto religijne, a upamiętnienie zwycięstwa militarnego, które Żydzi obchodzili w swoich domach. Prezenty i słodycze dla dzieci są związane z Chanuką od lat 70-tych ubiegłego stulecia, jako odpowiedź na to, co robią chrześcijanie w okresie Bożego Narodzenia. Menora ze świecami nie jest też obrazem Boga, ale przedmiotem powiązanym z obrzędami różnych świąt. Stąd też czyn posta można porównać co najwyżej do zniszczenia choinki, jako tradycyjnego elementu Świąt Bożego Narodzenia, nie związanego jednak z postaciami biblijnymi, historią zbawienia, czy kultem chrześcijańskim, nawet pojmowanym bardzo szeroko. Przypomnijmy, że choinkę akurat Grzegorz Braun zniszczył rok temu z powodu wystroju promującego LGBTQXYZ, a więc nie licującego z powagą Narodzin Jezusa. I sądziłem, że nikomu nie przyjdzie do głowy żeby podawać go do sądu za zakłócenie obrzędu religijnego. Nie do końca miałem rację, bo redaktor Leszek Szymowski ujawnił, że sprawa znalazła się w prokuraturze okręgowej, najpierw w Krakowie, a potem w Warszawie. Oczywiście, w tym przypadku mogła być mowa jedynie o zniszczeniu mienia, choć zapewne ziejący jadem OMZRIK znalazłby w działaniu posta i „mowę nienawiści” i „poniżanie narodu ukraińskiego”, a nawet obrazę wszystkich europejsów, bo podobno na drzewku znalazły się również ozdoby z niebiesko-żółtą flagą oraz gwiazdy UE.



Postaw kawę

Rzecz jasna, pomysłodawcy i promotorzy obchodów Chanuki w Sejmie, zapewne uważają, że takie świętowanie, to oczywista oczywistość. A niby czemu? Czy fakt, że wśród posłów są osoby wyznania mojżeszowego powoduje jakieś zobowiązanie do instalowania menory w tak istotnym dla Polaków miejscu? Czy ktoś spytał nas o zgodę? Ortodoksyjni Żydzi uważają Chabad Lubawicz, czyli promotorów Chanuki w nowej wersji, za sektę. Warto posłuchać [wykładu dr Krajskiego](#), który wyjaśnia cały ten „fenomen”. Prawdą jest to, co powiedział poseł Braun odnośnie promocji kabały, a więc satanizmu w polskim parlamencie. Przerażeniem może w tej sytuacji napawać nie performance polityka Konfederacji, ale fakt, że to Marszałek Sejmu, a więc druga osoba w państwie, podobnie jak Prezydent RP zapraszają sektę do wspólnego świętowania!!! Dwie (przynajmniej teoretycznie) najważniejsze postaci trzydziestośmilionowego kraju kompromitują go na arenie międzynarodowej. Co tutaj jest większym skandalem? Sprawa ma zresztą drugie, a nawet trzecie dno, co można zrozumieć po wysłuchaniu krótkiego [programu dr Anny Mandreli](#). Nikt nie zadaje sobie bardzo ważnego, a może nawet KLUCZOWEGO pytania: **czemu akurat ten**, a nie inny odłam religii judaizmu (jeśli przyjmiemy, że kabała w ogóle jest jeszcze w ogóle judaizmem), zaprasza się na salony? No, właśnie... Dlaczego? Jeśli ktoś chce się zanurzyć w temat poświęcony sekcji Chabad Lubawicz i jej guru, jakim był i wciąż pozostaje Menachem Mendel Schneerson, polecam [kanał ALTER-HISTORIA](#). Potwierdzenie słuszności oceny sytuacji, a co za tym idzie, także działania posła Brauna, w oparciu o fakty, których zakwestionować się po prostu nie da, Czytelnik znajdzie w innym [programie dr Stanisława Krajskiego](#). To jest materiał, który powinien obejrzeć KAŻDY polski parlamentarzysta, zanim w ogóle otworzy usta w kompletnie poronionej krytyce Grzegorza Brauna. Niestety, będą woleli się ośmieszać, niż zmierzyć się z prawdą. Sorry, taki mamy klimat, można skonstatować, cytując pewną panią...

Absolutnie kuriozalne było tłumaczenie przedstawiciela sekty,

że chodzi tu „o wzajemny szacunek” i że „dla każdego Żyda oraz każdego obywatela świata, świece chanukowe symbolizują tolerancję, wolność religii i wolność tożsamości”. Czy temu panu się przypadkiem (lub celowo) coś nie „pozajączkowało”? O jakiej tolerancji można mówić przy święcie z okazji wyżynania innej nacji? Chyba, że chodziło o pewną paralelę do obecnej sytuacji, gdzie mordowane są palestyńskie dzieci w liczbie przekraczającej łączną ilość cywilów zabitych w walkach na Ukrainie. Gdzie tu wolność religijna? Próba narzucenia Polakom narracji, jakoby odtąd pamiątka rasistowskiego pogromu miała być równoważna ze świętowaniem Narodzenia Zbawiciela Świata?! To jest ta „wolność religii”? Raczej szybkość „nowej religii”. Wolność tożsamości? Czyjej i za jaką cenę? I na czym ma polegać ta „niby-wolność”? Czy oznacza, że od przyszłego roku wstawimy do Knesetu choinkę, dekorację stajenki, czy może od razu powiesimy krzyż przy ogólnym aplauzie tamtejszych parlamentarzystów? Tak będzie? Wolne żarty!

Ale wydarzenie, które osiągnęło wysoką oglądalność w skali świata, obnażyło nie tylko hipokryzję i podłość lewicy. Wystarczą dwa cytaty. Proszę spojrzeć:

**LEWICA: Tylko ateizm i świeckie państwo!
Skończmy z religijnymi zabobonami
i kultem powstań! Dzielenie się opłatkiem
w Sejmie - niesmaczne i staroświeckie...**

Ta sama LEWICA w święto Chanuki:



Lewica
@_Lewica

Dziś po zachodzie słońca, 25 dnia miesiąca kislew, rozpoczyna się #Chanuka 🕯️ - Święto Światła - obchodzone na pamiątkę zwycięstwa żydowskich powstańców nad hellenistyczną dynastią Seleucydów panującą w starożytnej Judei.

Wesołej Chanuki! חג חנוכה שמח!



Dotyczy to również Szymona Hołowni, który jeszcze niedawno mówił tak:



Szymon Hołownia ✓
@szymon_holownia

Obserwuj



Sąd w Płocku uniewinnił dziś trzy osoby oskarżone o zniewagę uczuć religijnych poprzez rozklejanie wizerunku "Tęczowej Matki Boskiej". W [@PL_2050](#) opowiadamy się za tym, aby obraza uczuć religijnych nie była ścigana z oskarżenia publicznego i aby nie groziła za nią kara więzienia.

11:12 · 02 mar 21

Czyli jak zawsze, załgana do cna narracja, która sprowadza się do gloryfikacji przemocy, pod warunkiem, że „to nasza przemoc”. Jeśli ktokolwiek spróbuje przeciwstawiać się lewicowej, „jedynie słusznej racji”, należy go zniszczyć wraz z całym środowiskiem. Wyrwać z korzeniami i wyrzucić na śmietnik historii. To jest ta „tolerancja” represywna.



Postaw kawę

Jasne, można dywagować, czy Grzegorz Braun nie przesadził z ekspresją i przypadkiem nie wylał dziecka z kąpielą. Wszak gdyby z trybuny sejmowej wygłosił słuszną krytykę dla karygodnych prób wprowadzania sekciarstwa i obcych świąt do miejsc, które tradycyjnie powinny kojarzyć się z polską racją stanu, narodową dumą i tradycją polskiego parlamentaryzmu, zyskałby poklask... No, właśnie. Czyj? Na 100% wyłącznie posłów Konfederacji. Takie są fakty... I nikt by pewnie tego nie zauważył. Teraz stał się „naczelnym antysemitą świata” i ma

przeciwko sobie wszystkich? To błąd rozumowania, który niestety charakteryzuje również większość partyjnych kolegów pana posła. Opowieści, które [snuje parlamentarzysta Sławomir Mentzen](#), choć mają pewne podstawy, opierają się niestety na fałszywych przesłankach. Otóż, **po pierwsze** – NICZEGO byście nie zyskali, podobnie, jak nie zyskaliście eliminując posła Brauna w kampanii wyborczej. To są mrzonki! Takie rzeczy mógłby wygadywać ktoś, kto jest w polityce „od wczoraj”. Owszem, może się zdarzyć, że banda czworga, czy pięciorga (w zależności od tego, jak liczyć koalicję Hołowni), zabierze Konfederacji marszałka, ale z dużą dozą pewności i tak by znalazła do tego pretekst. Przecież to, że poseł Krzysztof Bosak „sobie nie radzi” można stwierdzić w dowolnym momencie i z kompletnie nieistotnego powodu. I NIKT im nic nie robi, kiedy się dogadają i przegłosują taki wniosek.

Po drugie, odcinając się od Brauna piłujecie konar na którym siedzi obecnie cały Klub. Chcecie mieć za chwilę dwa koła? Naprawdę? To będzie prowadziło już tylko w jednym kierunku. Same dwa koła, podobnie, jak dwa pedały, nie wystarczą, żeby pojechać dalej wytyczoną trasą... Być może taka trasa już od jakiegoś czasu nie istnieje i każdy jakoś tam stara się grać na sobie. Tylko, że to wróży kompletną klapę w kolejnych wyborach, które tuż, tuż. Można pohukiwać, że „nie staniemy się zakładnikami Brauna”, podobnie jak czyni to marszałek Hołownia, ale czy w kontekście tego wydarzenia przystoi to formacji, która mieni się być prawicą? W jednym Sławomir Mentzen ma rację. Akcja najaktywniejszego posła Konfederacji przykryła na chwilę zbrodnie Izraela na narodzie palestyńskim. Ale sytuacja w polskim parlamencie, to nie jest coś, nad czym medialny świat będzie się pochylał bez końca. To wyłącznie lokalna ciekawostka, która może żyć kilka dni. Być może nawet tydzień. I co z tego? Palestyńczycy już teraz podziwiają posła Brauna i z pewnością zapamiętają, że w Polsce są w polityce ludzie, którzy nie tylko potrafią właściwie ocenić sytuację, ale też mają odwagę o tym mówić i stanowczo odrzucają poprawność polityczną. Wbrew pozorom nie jest tak, że Izrael

ma wszędzie przyjaciół. Przeciwnie! W obecnym stanie swoich działań wciąż poszerza listę wrogów. I może się zdarzyć, że Polska kolejny raz postawi na niewłaściwego konia. A przecież alternatywa istnieje. Tylko, że to wymaga szerszego spojrzenia i odwagi. Co najmniej takiej, jaką posiada Grzegorz Braun.

Po trzecie, grillowanie partyjnego kolegi w akcie jakiejś obłądnej, kompletnie nieuzasadnionej ekspiacji, może wyłącznie pogorszyć sytuację i to pod każdym względem! Jak wiadomo, na pochyłe drzewo, itd.

Należało to natychmiast przeciąć i skandaliczne groźby karalne skierowane przez marszałka Hołownię w kierunku wicemarszałka Bosaka zgłosić do prokuratury i zwołać konferencję prasową. Nie wystarczą deklaracje, że „nie będzie nam nikt meblował partii”, itp. Tutaj potrzeba konkretnych działań. To Szymon Hołownia powinien po szantażu, którego się dopuścił utracić immunitet poselski i stanąć przed sądem. Póki co, od strony formalnej, Grzegorz Braun nie popełnił żadnego czynu zabronionego. Palenie ognia w pomieszczeniach zamkniętych narusza przepisy przeciwpożarowe i reakcja posła, choć być może nieco nadmiarowa, była jak najbardziej uzasadniona. Zapobiegł nieszczęściu, czyż nie? A całkiem serio, nawet jeżeli koledzy uznali, że przesadził, należało spokojnie ocenić sytuację, motywy oraz śmiało spojrzeć w przyszłość i stanąć murem za bezkompromisowym parlamentarzystą, podobnie jak uczyniły tysiące ludzi, którzy chcieli go wesprzeć finansowo. A co mamy? Bezterminowe zawieszenie posła Brauna w prawach członka Klubu i zakneblowanie go, również bezterminowo, czyli być może do końca kadencji? Przecież to nic innego, jak potykanie się o własne nogi. Do czego doprowadziło zawieszenie pana Janusza Korwina-Mikke? Jakie są pozytywne tej ewidentnej paranoi? Wszyscy widzą.

Po czwarte, wypowiedź, w której Mentzen pozwala sobie (choć pewnie w dobrej wierze) porównać Mszę Świętą do Chanuki, to już naprawdę jest gruby nietakt, żeby nie używać mocniejszych

słów.

A tymczasem wystarczyłoby poczytać komentarze i to niemal NA WSZYSTKICH forach internetowych, bez względu na ich profil polityczny, żeby zrozumieć jak dalece Polacy popierają działanie pośła Brauna i że wielu z nich otworzyły się w końcu oczy. Zobaczyli, co się tu naprawdę wyprawia. Zapewne nie nastąpi żaden przełom i ludzie nie wyjdą w obronie Brauna na ulice. Negatywny elektorat będzie jeszcze dość długo przeważał. Mimo wszystko, nie lekceważyłbym tych, którzy nie tylko widzą, kto jest od lat bezwzględny agresorem w konflikcie bliskowschodnim, ale też zrozumieli, że polityka prowadzona, a w zasadzie zaniechana, tak wobec Ukrainy, jak i państwa położonego w Palestynie, wiedzie ojczyznę wprost w kierunku przepaści. I to nie jest określenie na wyrost.

Kiedy się słucha wypowiedzi ministrów nowego rządu, włosy stają na głowie dęba. Niestety, wypadałoby zacytować w tym miejscu bardzo ładnie dodaną przez Artura Andrusa strofę piosenki, którą zachwycił się podczas wizyty w naszym kraju George W. Bush. Tak mu się spodobał tekst braci Golców, że postanowił go przy pożegnaniu zacytować:

„Tu na razie jest ściernisko, ale będzie San Francisco”, do czego w kabaretowym komentarzu Artur Andrus dopisał: „Wręcz przeciwnie, drogi panie, jest ściernisko i zostanie”...

[Źródło](#)



Postaw kawę

Mordowanie chrześcijan, kobiet przez izraelskich snajperów, czołgi. Łaciński Patriarchat Jerozolimy



Łaciński Patriarchat Jerozolimy

Biuro Prasowe

16.12.2023 [IDF – The Israel Defence Forces · Siły Obronne
Izraela]

Dzisiaj około południa, 16 grudnia 2023 roku, snajper IDF zamordował dwie chrześcijanki w parafii Świętej Rodziny w Gazie, gdzie większość rodzin chrześcijańskich schroniła się od początku wojny. Nahida i jej córka Samar zostały zastrzelone, gdy szły do klasztoru sióstr. Jedna z nich zginęła, gdy próbowała przenieść drugą w bezpieczne miejsce. Siedem kolejnych osób zostało postrzelonych i rannych, gdy próbowały chronić innych na terenie kościoła. Nie otrzymano żadnego ostrzeżenia, nie otrzymano powiadomienia. Rozstrzelano je z zimną krwią na terenie parafii, gdzie nie ma stron wojujących.

Wcześniej rano rakietę wystrzeloną z czołgu IDF wycelowała w Klasztor Sióstr Matki Teresy (Misjonarek Miłości). W klasztorze przebywają ponad 54 osoby niepełnosprawne i jest on częścią kompleksu kościelnego, który został oznaczony jako miejsce kultu od początku wojny. Zniszczony został generator w

budynku (jedyne źródło prądu) oraz zasoby paliwa. W wyniku eksplozji i potężnego pożaru dom został uszkodzony. Dwie kolejne rakietę wystrzelone z czołgu IDF wycelowały w ten sam klasztor, przez co dom nie nadaje się do zamieszkania. 54 osoby niepełnosprawne są obecnie wysiedlone i nie mają dostępu do respiratorów niezbędnych do przeżycia.

Ponadto, wczoraj wieczorem w wyniku ciężkich bombardowań w okolicy, trzy osoby zostały ranne na terenie kościoła. Dodatkowo zniszczono panele słoneczne i zbiorniki na wodę, które są niezbędne do przetrwania społeczności.

Razem w modlitwie z całą wspólnotą chrześcijańską składamy wyrazy bliskości i kondolencje rodzinom dotkniętym tą bezsensowną tragedią. Jednocześnie nie możemy nie wyrazić, że nie możemy pojąć, jak można było przeprowadzić taki atak, tym bardziej, że cały Kościół przygotowuje się do Bożego Narodzenia.

Łaciński Patriarchat Jerozolimy z wielkim zaniepokojeniem śledzi rozwój sytuacji i w razie potrzeby przekaze dodatkowe informacje.



16/12/2023

Around noon today, December 2023 ,16 a sniper of the IDF murdered two Christian women inside the Holy Family Parish in Gaza, where the majority of Christian families has taken refuge since the start of the war. Nahida and her daughter Samar were shot and killed as they walked to the Sister's Convent. One was killed as she tried to carry the other to safety. Seven more people were shot and wounded as they tried to protect others inside the church compound. No warning was given, no notification was provided. They were shot in cold blood inside the premises of the Parish, where there are no belligerents.

Earlier in the morning, a rocket fired from an IDF tank targeted the Convent of the Sisters of Mother Theresa (Missionaries of Charity). The Convent is home to over 54 disabled persons and is part of the church compound, which was signaled as a place of worship since the beginning of the war. The building's generator (the only source of electricity) and the fuel resources were destroyed. The house was damaged by the resulting explosion and massive fire. Two more rockets, fired by an IDF tank, targeted the same Convent and rendered the home uninhabitable. The 54 disabled persons are currently displaced and without access to the respirators that some of them need to survive.

In addition, as a result of the heavy bombing in the area, three people were wounded inside the church compound last night. Furthermore, solar panels and water tanks, which are indispensable for the survival of the community, were destroyed.

Together in prayer with the whole Christian community, we express our closeness and condolences to the families affected by this senseless tragedy. At the same time, we cannot but express that we are at a loss to comprehend how such an attack could be carried out, even more so as the whole Church prepares for Christmas.

The Latin Patriarchate of Jerusalem follows this developing situation with great concern and shall provide additional information as needed.



Postaw kawę

Konferencja i awantura. Braun WYRZUCONY z własnego biura



„Precz z antysemityzmem” – takim okrzykami przerywano konferencję prasową Grzegorza Brauna w jego okręgu wyborczym. Polityk poinformował o tym, że zostaje wyrzucony z własnego biura poselskiego.

Grzegorz Braun podczas konferencji prasowej zaprosił wszystkich chętnych na spotkanie otwarte w jego biurze poselskim.

– *Będzie to być może jedno z ostatnich spotkań w tym biurze poselskim, ponieważ gospodarz tego budynku wypowiada nam lokal*
– powiedział prezes Konfederacji Korony Polskiej.



Postaw kawę

Polityk zaznaczył, że do lokalu zaprosił go jeszcze poprzedni prezydent Rzeszowa, ale „teraz inna jest polityka miasta, inna

jest polityka państwa i w związku z tym będziemy musieli szukać sobie innego miejsca na mapie”.

Przypomnijmy, że Rada Miasta Rzeszowa oraz prezydent Rzeszowa w mocnych słowach potępił Brauna za incydent gaśnicowy.

„My, przedstawiciele wszystkich klubów radnych Rady Miasta Rzeszowa oraz Prezydent Miasta Rzeszowa wraz całą administracją samorządową miasta, kategorycznie potępiamy wczorajsze zachowanie w Sejmie, posła Grzegorza Brauna. To haniebne i niedopuszczalne zachowanie człowieka, który do Sejmu dostał się głosami mieszkańców Podkarpacia, w tym rzeszowian, a historię naszego miasta potraktował cynicznie i bezrefleksyjnie” – mogliśmy przeczytać w oświadczeniu.

Braun jednak najwyraźniej zupełnie nie zamierza się kajać, ani przeproszać za to, co zrobił. Konferencja prasowa, w której brał udział, zwołana została pod hasłem „Tu jest Polska, a nie Polin”.

– Tu jest Polska na razie jeszcze. Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska. Miasto Rzeszów – dawnie województwo lwowskie, a dziś województwo podkarpackie. A tymczasem na szczeblu centralnym władzy Rzeczypospolitej Polskiej ujawniła nam się nowa wielka koalicja chanukowa – twierdzi Braun.

– Wydarzenia ostatnich dni pokazały, że są kwestie w których między stronami sporu, na pozór czasem bardzo zacieklego sporu, PiS i PO z przystawkami, w kwestiach kardynalnych tego sporu nie ma – powiedział polityk.

[Źródło](#)



Postaw kawę

Histeria żydowskiego bachora



W Strefie Gazy trwa wojna izraelsko-palestyńska, która wygląda tak: w odwecie za terrorystyczny atak Hamasu na terytorium Izraela, Żydzi likwidują palestyńskie getto w Gazie bombardując domy, szpitale, szkoły i obozy dla uchodźców. Rząd Izraela nazywa to „wojną z Hamasem”, ale oczywistym jest, że to, co robi państwo Izrael, to czystka etniczna, czyli ostateczne rozwiązanie kwestii palestyńskiej.

Izrael popełnia zbrodnie wojenne i nie trzeba być antysemitą, żeby stwierdzić ten fakt. Nie trzeba też być w jakikolwiek sposób zaangażowanym po stronie palestyńskiej, żeby dostrzec i nazwać zbrodnię to, co robi Izrael. A zbrodnie powinna być potępiona. Dlatego na potępienie zasługują zarówno zbrodnie popełnione przez Hamas, jak i zbrodnie popełnione przez Izrael. Przy czym faktem jest też to, że skala zbrodni popełnionych przez Izrael jest o wiele większa. Mając większe możliwości militarne Żydzi mordują Palestyńczyków na potęgę, a minister dziedzictwa Izraela, Amihai Eliyahu, stwierdził nawet, że „zrzucenie bomby atomowej na Gazę jest jedną z opcji”. Ten sam minister postuluje, aby po wojnie wszystkich Palestyńczyków wysiedlić ze strefy Gazy, a ziemię przydzielić walczącym tam żydowskim żołnierzom i wysiedlonym wcześniej żydowskim osadnikom.



Postaw kawę

Powtarzam, nie trzeba być antysemitą ani sympatykiem sprawy palestyńskiej, żeby wyrazić potępienie dla zbrodniczych metod stosowanych przez państwo Izrael. Nie trzeba też być antysemitą, ani sympatykiem sprawy palestyńskiej, żeby wzywać do zaprzestania rozlewu krwi. Ale okazuje się, że dla Żydów każde potępienie zbrodni Izraela i każdy apel o zaprzestanie popełniania tych zbrodni jest przejawem antysemityzmu. Jeśli ktoś nie przyklaskuje zbrodniom wojennym popełnianym przez Izrael, jest antysemitą i zwolennikiem terroryzmu. Oto kilka przykładów z ostatnich dni.

1 listopada 2023 roku szef polskiego MSZ, Zbigniew Rau, zamieścił na Twitterze wpis o takiej treści: *Obie strony konfliktu w Gazie powinny natychmiast zaprzestać działań wojennych i pozwolić ludności cywilnej na bezpieczne opuszczenie Strefy Gazy. Pracownicy polskiej służby dyplomatyczno-konsularnej oraz centrali MSZ dokładają wszelkich starań, aby uwięzionym Polakom udało się uciec ze strefy działań wojennych. Robimy wszystko, aby znów byli bezpieczni.*

Ten wpis skomentował słynny Jonny Daniels, który w charakterze „Żyda przyjaznego Polsce” przebojem wbił się na polityczne salony i nawet premiera Morawieckiego zabrał na audiencję u nowojorskiego rabina. Oto, co napisał Daniels w odpowiedzi na apel polskiego ministra o zaprzestanie działań wojennych: *W normalnych zachodnich demokracjach ministrowie byli zwalniani za wzywanie do zawieszenia broni, ponieważ jedyne, co to robi, to wzmacnia Hamas-ISIS i naraża większą liczbę Żydów na śmiertelne niebezpieczeństwo. W Polsce to linia rządowa! Polsko, stoisz po złej stronie historii.*

Swoje trzy grosze wtrącił też niejaki Arsen Ostrovski, czyli szef Międzynarodowego Forum Prawnego zajmującego się

wspieraniem Izraela i walką z antysemityzmem oraz terrorem. Oto jego komentarz do wpisu ministra Raua: *Na terenie Polski pochowano już 3 miliony Żydów, zamordowanych przez tych, którzy chcieli naszej zagłady oraz przez ich polskich wspólników. Z całym szacunkiem, nie będziecie nam dyktować, jak mamy się bronić. Ani teraz, ani nigdy.*

Zwraca uwagę to, że Ostrovski nie napisał, iż zagładę Żydów zaplanowali i przeprowadzili Niemcy. W jego wpisie nie pojawia się nawet określenie „naziści”, które stosowane jest po to, aby ukryć niemiecką winę. Mamy natomiast jakichś nieokreślonych „tych, którzy chcieli naszej zagłady” oraz „polskich wspólników”. Za chwilę zapewne dowiemy się, że to Polacy zorganizowali i przeprowadzili Holokaust, a Niemcy stawali w obronie Żydów i ukrywali ich przed polskimi bestiami. Po żydowskich hucpiarzach można spodziewać się wszystkiego.

Spójrzmy teraz na apel, jaki 3 listopada 2023 roku wygłosił ambasador Izraela w Warszawie, Yakov Livne, podczas wywiadu dla Polskiego Radia: *Izrael i Polska są w tym samym zachodnim obozie. Wzywam Polaków, żeby dokonali właściwego wyboru, stanęli po właściwej stronie i poparli Izrael. Wielu Polaków tak zrobiło.*



Postaw kawę

Nie wiem, ilu Polaków postanowiło poprzeć Izrael robiąc z siebie wspólników żydowskich zbrodni, ale najwidoczniej ambasador Livne uznał, że było ich jednak zbyt mało i powinni to zrobić wszyscy Polacy. Livne stwierdził też, że w związku z obecnością mniejszości muzułmańskiej w krajach zachodnich nasila się antysemityzm oraz, że „należy eliminować antysemityzm gdziekolwiek się pojawia oraz zwalczać ksenofobię i rasizm gdziekolwiek występują”. Dodał też, że „w Polsce,

gdzie problem jest mniejszy, powinno być łatwiej sobie z nim poradzić”.

Oczom własnym nie wierzę! Ambasador Izraela stwierdza, że w Polsce antysemityzm nie jest takim problemem, jak w krajach Europy Zachodniej. Do tej pory słyszeliśmy, że jest odwrotnie. Bo chociaż w krajach zachodnich Żydzi boją się pokazywać na ulicach w jarmułkach, a policja musi pilnować synagog, to w Polsce sprzedaje się figurki Żyda z pieniążkiem, co jest najgorszym przejawem antysemityzmu jak świat długi i szeroki. Teraz okazuje się, że w Polsce „problem jest mniejszy”. Ale i tak należy go wyeliminować. Zważywszy na to, jak Żydzi eliminują problemem antysemityzmu w Palestynie, słowa izraelskiego ambasadora brzmią dość niepokojąco. Zwłaszcza, że padła już zapowiedź użycia bomby atomowej do walki z antysemitami. Kto wie, co się jeszcze w tych żydowskich głowach wykluje?

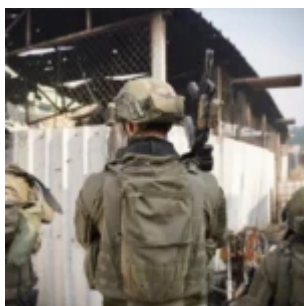
Na razie mamy tradycyjne okładanie cepem antysemityzmu. Tradycyjnie Żydzi zachowują się jak histeryzujący bachor, który domaga się, żeby wszyscy spełniali jego żądania. Dobrze byłoby uświadomić Żydom, że taką metodą wiele nie zwojują. Dobrze byłoby, gdyby rząd RP odpowiedział na apel ambasadora Livne tak: „Najpierw ekshumacja w Jedwabnem, potem publiczne przeprosiny za szkalowanie Polaków jako współsprawców Holokaustu, a następnie wycofanie jakichkolwiek roszczeń wobec Polski. I wtedy zaczniemy zastanawiać się, czy warto rozważyć apel ambasadora Izraela”. Nie muszę chyba dodawać, że ostatecznie należy ów apel zignorować.

Oczywiście, żeby udzielić Żydom takiej lekcji, trzeba mieć *cojones* i dbać o polską rację stanu. A tego nie należy spodziewać się ani po PiS, ani po opozycji totalnej, która szykuje się do przejęcia władzy. Miejmy nadzieję, że kiedyś doczekamy się rządu, który będzie potrafił skutecznie poskromić histeryzującego żydowskiego bachora. Oby jak najprędzej.



Postaw kawę

Izraelskie wojsko przez pomyłkę zastrzeliło zakładników. Jeden wołał po hebrajsku o pomoc



Siły Obronne Izraela (Cahal) ujawniły nowe szczegóły dotyczące omyłkowego zabicia własnych obywateli, którzy byli zakładnikami palestyńskiego Hamasu w Gazie. W sobotę poinformowano, że dwóch zakładników wyszło z budynku, trzymając na kiju białą flagę, symbolizującą poddanie się; po ich zastrzeleniu trzeci wołał po hebrajsku o pomoc, lecz również został zabity – poinformowała BBC w oparciu o oświadczenie izraelskiej armii.

W piątek rzecznik izraelskiego wojska kontradmirał Daniel Hagari przekazał, że podczas walk w mieście Gaza izraelscy żołnierze przez pomyłkę zastrzelili trzech Izraelczyków –

zakładników Hamasu, którzy zdołali uciec lub zostali porzuceni przez terrorystów. Żołnierze mylnie uznali ich za zagrożenie i otworzyli ogień, zabijając ich na miejscu.

Po tym zdarzeniu „pojawiły się natychmiast podejrzenia co do tożsamości zabitych i ich ciała zostały szybko przewiezione na badania do Izraela, gdzie zidentyfikowano zakładników” – oświadczył rzecznik.

W reakcji na zabicie przez żołnierzy zakładników w piątek późnym wieczorem w centrum Tel Awiwu zgromadziły się setki osób. Domagano się także podjęcia działań w celu uwolnienia pozostałych w niewoli Hamasu izraelskich zakładników.

Informacja o tym, że zabici nieśli białą flagę i wołali o pomoc po hebrajsku, pojawiła się w sobotę. – *Powiem jasno. To było sprzeczne z naszymi zasadami dotyczącymi prowadzenia działań zbrojnych* – oznajmił w sobotę rzecznik Sił Obronnych Izraela.

PAP

Izraelski atak na katolicką parafię. Są ofiary śmiertelne. „Strzelano do nich z zimną krwią”



Żołnierze armii Izraela wkroczyli na teren Parafii Świętej Rodziny, jedynej katolickiej parafii w Strefie Gazy, i strzelali do osób wychodzących z kościoła. W ataku zginęły dwie kobiety, matka i córka – przekazał w sobotę portal Vatican News.

Strona izraelska uzasadniła atak rzekomą obecnością wyrzutni rakietowej na terenie parafii – zaznaczył Vatican News.

Według watykańskiego portalu napływające z Gazy doniesienia o ataku potwierdził łaciński patriarcha Jerozolimy kard. Pierbattista Pizzaballa.

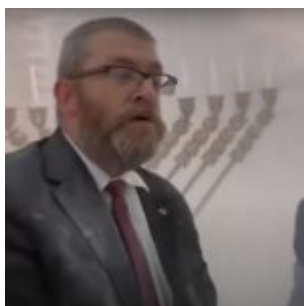
W komunikacie łacińskiego patriarchatu Jerozolimy napisano, że snajper Sił Obronnych Izraela „zamordował dwie chrześcijanki wewnątrz Parafii Świętej Rodziny w Gazie, gdzie większość chrześcijańskich rodzin schroniła się po wybuchu wojny”.

Rannych zostało również siedem osób, które starały się ochronić innych, przebywających wewnątrz budynków. „Nie wydano ostrzeżenia ani powiadomienia. Strzelano do nich z zimną krwią na terenie parafii, gdzie nie ma bojowników” – dodano w oświadczeniu.

Według Vatican News starsza kobieta miała zostać zastrzelona przez snajperów, a jej córka miała zginąć w czasie próby ratowania matki. Jedna z rannych osób jest w „bardzo poważnym stanie”.

Izraelskie wojsko kontynuowało atak mimo interwencji patriarchatu – podał portal. Według niego żołnierze przebywali na terenie parafii i strzelali do cywilów chroniących się w budynkach.

Braun gasi chanukową świecę, a w Połin wybucha pożar



Kiedy w mediach społecznościowych pojawiły się pierwsze nagrania z „akcji gaśniczej” w wykonaniu posła **Grzegorza Brauna**, pomyślałam sobie, że zrobił to o kilka lat za późno. Dlaczego lider Konfederacji Korony Polskiej, zadeklarowany chrześcijanin, nie zgasił menory odpalanej z okazji „Chanuki w Sejmie RP” we wcześniejszej kadencji? Przecież jeszcze w 2017 roku, podczas jednego z wykładów zwracał uwagę na ukryte dno dorocznego chanukowego święta, które **symbolizuje żydowską nietolerancję wobec wszystkich niekoszernych**.

Braun przestrzegał wówczas, że podczas uroczystości zapalenia świec chanukowych rabin wygłasza skandaliczną „modlitwę dziękczynną”, w której dziękuje Bogu m.in. za „oddanie niekoszernych w ręce koszernych”. Jest to więc *de facto* święto ścisłych podziaków i nie ma nic wspólnego z tolerancją, ani miłością do bliźniego. Przypominam, że w znaczeniu biblijnym bliźni to każdy człowiek. Natomiast w znaczeniu talmudycznym goje (niekoszerni) to zwierzęta pociągowe, które mają służyć żydom.



Postaw kawę

Faktem jest natomiast, że brawurowy wyczyn Brauna – dokonany w ostatnim kwartale 2023 roku – zyskał szczególnie symboliczną wymowę. Oto bowiem w kraju nad Wisłą rozległ się ryk oburzonych, bo zgaszono ogień na jakimś żydowskim świeczniku. To samo towarzystwo nie pisnęło słówkiem, kiedy w ostatnich miesiącach żydowscy okupanci podpalili Strefę Gazy, mordując przy tym tysiące niewinnych Palestyńczyków, których minister obrony Izraela nazwał „ludzkimi zwierzętami”.

Wśród oburzonych zachowaniem Brauna obłudników, w pierwszej kolejności należy wymienić polskojęzycznych biskupów okupujących Kościoł katolicki w Polsce. Pośpiesznie opublikowali oświadczenie Przewodniczącego Komitetu Konferencji Episkopatu Polski ds. Dialogu z Judaizmem. «W związku z wydarzeniem w Sejmie, którego dopuścił się pan poseł Grzegorz Braun gasząc świece chanukowe i oświadczając, że nie jest mu wstyd za to, co zrobił, oświadczam, że jest mi wstyd i przepraszam całą społeczność Żydów w Polsce» – oznajmił kard. **Grzegorz Ryś**.

Czy kardynał ten pochylił się kiedyś nad ofiarami żydowskich mordów w Palestynie? Nigdy! Czy było mu wstyd, kiedy żydowscy okupanci niszczyli chrześcijańskie świątynie w Palestynie? Nie!

Do głosu faryzeuszy dołączył red. **Tomasz Terlikowski**, który otrzymał od mainstreamu koncesję na bycie „czołowym katolickim publicystą w Polsce”. Na swoim profilu na Facebooku opublikował fotografię menory z podpisem «Solidarność».

To samo foto menory wrzucił do mediów społecznościowych poseł **Roman Giertych**, dołączając w opisie swój apel: «Mam propozycję do posłów. Niech każdy opublikuje takie zdjęcie».

Giertych w Sejmie X kadencji został członkiem Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Czy podnosił on alarm, aby wydostać z Gazy uwięzionych tam obywateli Polski, którym groziło śmiertelne niebezpieczeństwo ze strony izraelskiego agresora? Nic o tym nie słyszałam! Dramat tych ludzi nagłaśniali na swoich kanałach niezależni dziennikarze **Rafał Oтока-Frąckiewicz** i **Edyta Paradowska**, podczas gdy polskojęzyczni politycy mieli ich los w głębokim poważaniu.

Politycy w Polsce wolą utyskiwać nad losem świec. Podobnie zresztą jak polskojęzyczni dziennikarze i celebryci, którzy tak jak politycy prześcigają się w potępieńczych oświadczeniach nt. zachowania Grzegorza Brauna.

Marszałek Sejmu **Szymon Hołownia** wykluczył posła Brauna z obrad parlamentu i zapowiedział złożenie zawiadomienia do prokuratury. Z kolei prezes PiS **Jarosław Kaczyński** chciał dymisji Hołowni w związku z zachowaniem Brauna. Wkrótce potem Hołownia powiedział: «Nie możemy pozwolić, żebyśmy stali się zakładnikami Brauna» i zapewnił, że «Sejm nadal pozostanie otwarty dla wszystkich». Po czym odczytał przed parlamentarzystami „list od rabinów”, w którym **Michael Schudrich** i **Szalom Dow Ber Stambler** zaapelowali o ponowną możliwość zapalenia chanukowej świecy w Sejmie.



Postaw kawę

Hołownia od razu zareagował na tę propozycję, przekazując, że Kancelaria Sejmu zorganizuje to ponownie w środę. «Serdecznie państwa na tę uroczystość zapraszam, niezależnie od barw partyjnych, sympatii czy antypatii, bądźmy jutro wszyscy razem i pokażmy naszą solidarność w tym względzie» – ogłosił we wtorkowy wieczór marszałek.

Zareagował też zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego

w RP, biskup **Jerzy Samiec**, który wystosował list otwarty do Naczelnego Rabina Polski Michaela Schudricha. A w treści takie oto bicie pokłonów: «Wiele się nauczyliśmy, wiele zrozumieliśmy, ale wciąż mamy – jako chrześcijanie – wiele powodów do zawstydzenia. Mam nadzieję, że za stanowczą reakcją Pana Marszałka Sejmu RP podążą kolejne, zdecydowane działania. Modłę się, aby światło chanukowych świec, korespondujące z nadzieją adwentowego światła, wciąż trwało, rozpalając serca naszego społeczeństwa i naszych Kościołów.»

Lider Koalicji Obywatelskiej **Donald Tusk** podkreślił, że wiele środowisk na świecie «obserwowało z niepokojem to, co wydarzyło się w Sejmie». Odnosząc się do polskich parlamentarzystów dodał z zadowoleniem, że nie widział żadnej różnicy między lewą stroną, prawą stroną i centrum, bo wszyscy zareagowali w taki sam sposób. Czyli potępił zgaszenie chanukowej świecy.

Do głosu oburzonych dołączyła nawet Konfederacja. Lider ugrupowania **Sławomir Mentzen** natychmiast poinformował w mediach społecznościowych: «Potępiam czyn Grzegorza Brauna. W najbliższej przyszłości podejmę dalsze kroki w tej sprawie.» Chwilę później na oficjalnym profilu Konfederacji pojawił się taki wpis: «Uchwała KP Konfederacja z 12 grudnia 2023 r.: Klub Poselski Konfederacja potępia zachowanie posła Grzegorza Brauna.»

Szef Kancelarii Sejmu **Jacek Cichocki** skierował do Prokuratury Krajowej wniosek o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez posła Grzegorza Brauna. Natomiast **Anna Maria Żukowska** z Lewicy, krzyczała w Sejmie: «W Polsce nie ma miejsca na zachowania antysemickie, rasistowskie i ksenofobiczne.»

Najciekawiej do sprawy odniósł się **Janusz Korwin-Mikke**, publikując w mediach społecznościowych wymowny komentarz: «Nie rozumiem, przecież WCz. Grzegorz Braun nie zrobił nic innego, jak tylko przychylił się do apelu lewicy o rozdziale religii od państwa...»

Zareagował też **Adam Bodnar**, który w rządzie Tuska ma zostać ministrem sprawiedliwości oraz prokuratorem generalnym. Na platformie X (dawniej Twitter) zamieścił on krótki wpis: «Art. 119, 157, 195 oraz 257 kodeksu karnego», do którego dołączył grafikę menory.

Kuriozum polega na tym, że art. 119 kodeksu karnego dotyczy dyskryminacji z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej czy wyznaniowej bądź bezwyznaniowej.

Tymczasem tuż po całej akcji, poseł Grzegorz Braun wytłumaczył swoje zachowanie następująco: «Nie może być miejsca na akty rasistowskiego, plemiennego, dzikiego, talmudycznego kultu na terenie Sejmu RP!»

Fakty są bowiem takie, że to właśnie Chanuka jest przykładem dyskryminacji – żydów wobec gojów.

W tym pożarze nie mogło zabraknąć oświadczenia ambasadora Izraela w Polsce. **Ja'akow Liwne**, napisał na X (dawniej Twitter): «Wstyd. Właśnie zrobił to poseł polskiego parlamentu. Kilka minut po tym, jak świętowaliśmy tam Chanukę.»

Hola! A z jakiej racji żydzi świętują w polskim parlamencie?

Z kolei **Mark Brzezinski**, ambasador USA w Polsce napisał: «Jestem oburzony paskudnym antysemickim czynem, którego dzisiaj dopuścił się jeden z polskich parlamentarzystów. Stany Zjednoczone sprzeciwiają się antysemityzmowi, a ten skandaliczny akt należy potępić z całą surowością. Polska w swojej historii doświadczyła okrucieństw Holokaustu, a ten odrażający akt nienawiści przypomina nam wszystkim, dlaczego musimy zachować czujność i walczyć z antysemityzmem w każdej minucie każdego dnia.»

A czy jakikolwiek amerykański dyplomata wyraził kiedykolwiek oburzenie z powodu cierpienia Palestyńczyków – czyli prawdziwych Semitów (w przeciwieństwie do żydów chazarskich) – którzy od dziesięcioleci doświadczają okrucieństwa Holokaustu, jakie zafundował im syjonistyczni okupanci? Jakoś nie zauważyłam.

I wreszcie, czy pożar jaki właśnie wybuchł w kraju nad Wisłą, otworzy w końcu Polakom oczy i sprowokuje do ratowania naszej ojczyzny, by nie podzielić wkrótce losów Palestyńczyków? Nie sądzę.

Agnieszka Piwar



Postaw kawę